

::R0287 :strona 2::

NOGI CHRYSTUSA

„Jak miłe są na górach nogi tego, który zwiastuje radosną wieść, który ogłasza pokój, który zwiastuje dobro, który ogłasza zbawienie, który mówi do Syjonu: Twój Bóg jest królem” - Iz. 52:7

Wśród wielu pięknych figur trafnie użytych do zilustrowania „małego stadka” i jego łączności z Panem Jezusem znajdujemy figurę ludzkiego ciała przedstawiającą Pana Jezusa jako głowę i prawdziwy kościół jako członków ciała.

Czasami, jak czytamy w 1 Liście do Koryntian w Rozdziale 12:13-27, w dowolnym zgromadzeniu członków kościoła występują przedstawiciele wszystkich części ciała, takich jak ręka i noga itd. (...) a także różnorodne doskonałe zalety przynależne głowie, jak zdolność słuchania, patrzenia i wypowiedania się. Dlatego też, kiedykolwiek dwóch lub trzech, lub więcej członków ciała spotykają się w Jego imieniu, głowa kościoła jest przy nich obecna; i przez ich kompletowanie się, ciało skutecznie wzrasta w Łasce, Poznaniu i Miłości, (a nawet daleko więcej) jakby obecne były setki niewierzących i jedynie sami chrześcijanie nominalni. Stąd też, kiedy mówi się o bardziej intelektualnie uzdolnionych członkach, wymienia się ich w przeciwieństwie do mniej doskonałych, jedną klasę nazywa się głową (oko, ucho itd.) a innych klasą nóg (w. 21). Dlatego wspomniane słowo nogi przyjmujemy jako termin oznaczający najśłabszych członków, potrzebujących szczególnej pomocy innych członków.

Słowo nogi można też zrozumieć w innym sensie wskazującym na ostatnią czyli kompletującą się część ciała. Podczas wieku Ewangelii Chrystus poddany jest jak gdyby procesowi rozwoju – głowa najpierw, a my, żyjący przedstawiciele nóg jesteśmy ostatnimi. Z pewnością, nie jest to niedorzeczne stwierdzenie, gdyż znajdujemy kilka tekstów, które zdają się wskazywać, że ostatni członkowie zwycięskiej gromadki są określane tym szczególnym mianem „nóg” – nie w znaczeniu przynoszącym im poniżenie, ale jako ostatni – lub końcowi członkowie „małego stadka.”

Taka myśl zawarta jest w wyżej zacytowanym wersecie tytułowym, którego część apostoł święty Paweł przytacza w swoim Liście do Rzymian, w Rozdziale 10:15: „O jak piękne są nogi tych, którzy zwiastują dobre nowiny!” Chociaż niewątpliwie prawdą odnoszącą się do wszystkich członków Ciała Chrystusowego było to, że oni byli zwiastunami radosnej wieści i że dla wszystkich

otrzymujących to poselstwo nogi były im miłe, jednak prawdą jest również i to, że ogłaszanie wielu najśodszych błogosławieństw restytucyjnych jest odłożone do obecnego czasu trąbienia siódmej trąby (Obj. 10:7; Rzym. 16:25), kiedy została odkryta Boża tajemnica, utrzymywana w sekrecie od założenia świata.

W porównaniu z innymi okresami kościoła, nasz dzień jest naprawdę wyróżniony i uprzywilejowany. Chociaż przez całą ciemną noc Słowo Boże było zawsze lampą oświecającą „ciało”, to prawdą jest również i to, że Słowo Boże udziela światłości „nogom” w szczególnym znaczeniu, jak czytamy: „Słowo twoje jest pochodnią nogom moim.” Żyjąc w czasie wypełniania się tak wielu prorocstw, kroczymy w światłości naszej palącej się lampy i przez cały ten wiek wzrok wszystkich członków „ciała” z niecierpliwością sięgał do nas i do naszego dnia i na temat naszego dnia – „Dnia Pańskiego” i naszego wspólnego zgromadzenia się do Pana, apostoł święty Paweł oraz apostoł święty Piotr napisali więcej niż o czasie, w którym oni sami żyli. Dlatego nie powinno nas dziwić, że używając figury „nóg”, Prorocy mówią o nas.

Jest jedna część wyżej zacytowanego tekstu, której nigdy nie można było zastosować do nikogo innego jak tylko do obecnych członków; tę część apostoł święty Paweł pomija, jako nie nadającą się do zastosowania aż do obecnego czasu; chodzi tu o słowa: „który mówi do Syjonu: Twój Bóg jest królem.”

Jak przeczytaliśmy w numerze z Lipca, z zacytowanych tam i zastosowanych do Pana Jezusa słów proroka Izajasza z Rozdziału 61:1, Pan Jezus wykorzystał tylko tę część prorocstwa, która odnosiła się do Jego dzieła głoszenia poselstwa. Słowa „Dzień pomsty naszego Boga” zostały pominięte, ponieważ ogłaszanie dnia pomsty nie miało mieć miejsca przed nadejściem naszego dnia i dlatego, chociaż całe poselstwo o którym jest mowa, było ogłaszane przez Chrystusa, jednak tylko nogi otrzymały przywilej, aby móc ogłaszać go w całości. To samo odnosi się do wersetów, które mamy teraz pod rozwagę; Pan Jezus i Apostołowie odegrali ogromną i ważną rolę w ogłaszaniu „radosnej wieści”, jednak tylko członkowie nóg zostali uprzywilejowani, aby powiedzieć „do Syjonu: Twój Bóg jest królem.”

Oczy światowych ludzi nie dostrzegają tej pięknej i zaszczytnej roli nóg związanej z ogłaszaniem przez nich poselstwa. Niestety, żaden członek Chrystusa nie uchodzi za bohatera lub mędrca tej ziemi, lecz w oczach świata „jesteśmy uważani za głupich.” Nosiciele radosnej wieści znajdują uznanie tylko wśród tych, którzy z powodu postrzegania Bożych duchowych spraw mają uszy do słuchania. Dlatego więc radujemy się naszym przywilejem należenia do tych, którzy ogłaszają Syjonowi nowinę, że Królestwo rozpoczęło się w 1878 roku.

W obecnym czasie, radosną wieść można otrzymać tylko przez wiarę, na mocy tego samego

upoważnienia, na którym opieramy nasze stwierdzenia – na Słowie Bożym – w rezultacie czego, nie wielu jest w stanie teraz ją usłyszeć. Ale wkrótce pojawi się wystarczająco dużo dowodów prawdy wskazującej na kruszenie się oraz upadanie różnych systemów grzechu – zakorzenionych w bluźnierczych herezjach kościoła Rzymskiej Nierządnicy i Protestanckich córek; a potem wskazującej na sąd i na karanie narodów ziemi. Pod wpływem błędnych nauk nierządnych kościołów, narody ziemi zaprowadziły krzywdzące rządy utwierdzone w przekonaniu, że będąc rządami chrześcijańskimi ustanowionymi przez Pana Boga, one są „królestwami Naszego Boga i Jego Chrystusa.”

Otrzymałszy od Papiestwa pierwsze prawo (?) do rządzenia, królestwa są do dziś uznawane i błogosławione przez wszystkie córki. Ale wszystkie te królestwa są częściami tego wielkiego, Anty – Chrystusowego systemu czyli przeciwnikiem prawdziwego kościoła i Bożego Królestwa, którego, według słów apostoła świętego Pawła (2 Tes. 2:8), Pan Jezus zabije tchnieniem ust swoich (prawdą) i zniszczy blaskiem przyjscia swego.

Prawda, duch Pańskich ust może płynąć tysiącami przewodów, nawet bluźniercza niewiara może być jednym jej rodzajem i wierzymy, że taką jest przedstawiana prawda i chociaż zmieszana z bluźnierczym błędem jest ona tajemniczą mocą przeciw Babilonowi, gdyż uderza w niego w czasie, kiedy jego gnijące rany cieszą się poważaniem. Jest to prawda dotycząca praw i równouprawnienia ludzi, która pobudzając obecnie Komunistów, Nihilistów i Socjalistów do stawiania oporu uciskającym ich rządóm, obali je w swoim czasie. Jest to prawda, która przygotowuje świat do błogosławionego królowania i rządów Bożego królestwa, chociaż podczas rozwijania się prawdy w różnych religijnych instytucjach zarówno nominalny kościół jak i świat muszą przejść straszliwy chrzest ucisku – Jednak prawda pokona i zwycięży wszystko, ponieważ obecnie królowanie i rządzenie objął „Ten, który ma prawo.” Po otrzymaniu swej wielkiej mocy, On rozpoczął swoje królowanie, w rezultacie czego możemy spodziewać się, że wkrótce rozgorzeje gniew narodów, o którym wspomina Księga Objawienia, Rozdział 11:18

Dlatego więc, jakże oczywistym jest, że czas na oznajmienie Syjonowi słów „Twój Bóg króluje” nadchodzi teraz, zanim nastąpi połączenie się w Chwale nóg z ciałem i zanim Pańskie sądy rozszerzą się na wszystkie strony. Nie trzeba będzie wtedy ogłaszać, że królestwo jest zaprowadzone, lecz wszyscy to zauważą po zewnętrznych znakach, przez które nawet ludzie na ziemi zobaczą – rozpoznają – że nadchodzi wielki dzień zemsty Pana. Nogi Chrystusa są właśnie zwiastunami radosnej wieści, chociaż inni, powtarzając ją, mogą również dalej ją przekazywać.

Król Dawid, który często jest obrazem lub uosobieniem Chrystusa, mówi o Panu Bogu Jahwe – „Wyciągnął mnie z dołu zagłady, Z błota grząskiego. Postawił na skale nogi moje. Umocnił kroki moje” (Ps. 40:2). W podobny sposób moglibyśmy powyższy werset zastosować do siebie. Wszyscy

członkowie ciała Chrystusa (oprócz głowy) znajdowali się w głębokim dole zamieszania i błota grzechu. Przez cały ten wiek Ewangelii Pan Bóg Jahwe podnosił ich czyli wybierał lud imieninowi swemu – oddzielając takowych od świata i brudu grzechu; i ostatnimi do podniesienia są jego nogi, które rzeczywiście zostały postawione na skale prawdy.

Chociaż prawda stanowiła podstawę wiary i ufności dla całego ciała, jednak niewątpliwie nogi są przez nią umocnione bardziej niż jakakolwiek poprzednia część ciała, ponieważ żyjemy w czasie skupiającym światłość wszystkich minionych wieków i Boża tajemnica jest odkryta. „Święci Pańscy, jakże mocno tkwi fundament waszej wiary w Jego doskonałym Słowie.”

I znowu, chociaż prawdą jest, że wszyscy członkowie ciała, po wyciągnięciu ich z głębi zamieszania i z brudu grzechu zaśpiewali Panu Bogu nową pieśń uwielbienia, jednak ta prawda szczególnie dotyczy nóg – gdyż pieśń uwielbienia wyrwa się natychmiast po dotknięciu przez nich mocnej skały prawdy i po uświadomieniu sobie, że „Głębia Bożego Miłosierdzia jest tak wielka jak głębia morska.”

Z podwójną radością oni mogą teraz śpiewać pieśń restytucyjną – „Wszystkie narody, które stworzyłeś, Przyjdą do ciebie z uwielbieniem.”

Już wcześniej zobaczyliśmy, jak w pięknym symbolu Księgi Objawienia, Rozdział 15:2-4 przedstawiona jest pozycja nóg śpiewających pieśń. Zauważamy też, że Ps. 91:11-12 w zdumiewający sposób nawiązuje do nóg Chrystusa. „(Pan Bóg Jahwe) ... aniołom swoim polecił, Aby cię strzegli na wszystkich drogach twoich. Na rękach nosić cię będą, Byś nie uraził o kamień nogi swojej.”

Powyższe prorocze słowa psalmisty Dawida nawiązują do kompletnego Chrystusa; użycie ich przez Szatana zostało odrzucone przez Pana Jezusa, który sprzeciwił się złemu zastosowaniu słów Pism (Łuk. 4:12), ale gdy słowa Dawida odniesiemy do „nóg”, do stóp czyli ostatniej części ciała Chrystusowego, wszystko pozostaje w zgodnej harmonii. Uważamy, że wspomnianym kamieniem jest ten sam kamień z Księgi Izajasza z Rozdziału 8:14 i że Pan Jezus jest kamieniem obrazu.

Podczas swego pierwszego przyjścia Pan Jezus był kamieniem obrazu dla nóg nominalnego kościoła żydowskiego. Oni obrazili się o niego, gdyż nie będąc w harmonii z Panem Bogiem, nie mogli dostrzec w nim Mesjasza. Szczególnie Faryzeusze i nauczyciele Zakonu, w pysze swoich serc byli pewni, że Mesjasz przyjdzie ich sposobem, przyjmując i uznając ich za własny lud. Oni obrazili się i jako instytucja rozpadli się. Ale prawdziwe nogi prawdziwego kościoła Żydowskiego – „prawdziwi Izraelici”, przyjąwszy obecnego Mesjasza, zostali ubłogostawieni i podniesieni przez ów kamień na wyższy poziom Ewangelicznego kościoła. „Tym zaś, którzy go przyjęli, dał prawo stać

się dziećmi Bożymi.” (Żydowski dom był domem sług – Ewangeliczny dom jest domem Synów).

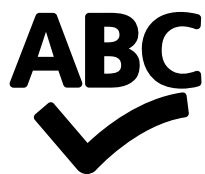
Jak tam, podczas ich „żniwa” czyli w końcu ich wieku wystąpił kamień obrazy, tak też równoległość wiążąca wiek Ewangelii z jej cieniem, wiekiem Żydowskim wymaga, aby kamień występujący na drodze Ewangelicznego kościoła był albo przyjęty albo odrzucony; i jeśliby równoległość dalej miała ciągłość (a widzimy, że tak jest) powinniśmy zatem spodziewać się, że nogi nominalnego kościoła obrażą się tak, jak wskazywał na to jego cień i z tych samych powodów. Stąd więc dochodzimy do wniosku, że żyjącym pokoleniom nominalnego kościoła – nogom nie udało się rozpoznać Pańskiej obecności – „oni nie rozpoznali czasu swego nawiedzenia” i oprócz prawdziwych nóg prawdziwego ciała, oni wszyscy obrazili się, o czym mamy napisane: On będzie kamieniem obrazy i skałą zgorszenia dla obydwu domów Izraela. Dla „cielesnego Izraela” On przedstawił się w ciele a dla duchowego Izraela On przedstawił się jako duchowe ciało – dla każdego z wymienionych na ich własnym poziomie.

Podczas pierwszego przyjścia Pan Jezus starał się wydawać jasne świadectwo o sobie, troszcząc się, aby każdy „prawdziwy Izraelita” mógł Go rozpoznać. (gdy tymczasem do innych przemawiał w przypowieściach, używając trudnej mowy) (Ps. 78:2) Nawet na moment nie powinniśmy mieć wątpliwości, że teraz podczas Jego drugiego przyjścia, wszyscy całkowicie poświęceni Panu Bogu, (nie kościelnictwu i jego naukom) będąc częścią prawdziwych nóg, są przyprowadzani do rozpoznania tej obecności, w rezultacie czego, oni nie obrażają się o nią. Do tej szczególnej troski o tych wszystkich nawiązuje wyżej cytowany werset – „Albowiem aniołom swoim polecił, (...) Byś nie uraził o kamień nogi swojej.”

Jedynie nogi mogłyby obrazić się o taki kamień ale na drodze, którą kroczyli poprzedzający nas członkowie ciała, nie było kamienia obrazy. Patrząc wstecz, widzimy jak blisko „lampa” była przystawiona „do nóg” i będąc ochędożona, wydała jasne światło objawiające nam kamień, o który nominalny Syjon obraża się i rozbija. Ale dla nas ten kamień jest kamieniem węgielnym czyli najważniejszym kamieniem ze wszystkich kamieni chwalebnej Świątyni duchowej. Dziękujemy Panu Bogu za Jego opiekę nad nami i radujemy się, że jesteśmy uznani godnymi członkostwa w klasie nie posiadającej w oczach świata tego piękna, którego by oni pragnęli, lecz będącej owym korzeniem suchej ziemi – stopami Tego, który zwiastuje dobrą nowinę, mówiąc do Syjonu – Twój Bóg jest królem.

=====

— Październik i listopad 1881 r. —



Jeżeli zauważysz błąd w pisowni, powiadom nas poprzez zaznaczenie tego fragmentu tekstu i przyciśnięcie *Ctrl+Enter*.